

Herbert - dlaczego nie

Czy w narzucanych kanonach jest ktoś bardziej oderwany od rzeczywistości niż Herbert (co ciekawe i nieco absurdalne, sam Herbert uważał inaczej, co zawarł w tekście „Poeta wobec współczesności” [1972], wstępie wierszy zebranych wydanych w PIW-ie jako „Poezje” [1998])? Kto się mniej atrakcyjnie zestarzał i umarł śmiercią naturalną w kontekście odczytań, które mogą coś powiedzieć o jakimkolwiek świecie, oprócz nieistniejącego, dawno minionego lub wiecznego? Już Rej i Kochanowski jawią się na tym tle jako postępowi i progresywni.

Cały tekst Rafała GAWINA można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2024.